

Z działalności PTK w Zamościu

Pierwsze lata zorganizowanej działalności krajoznawczej i turystycznej w Polsce odbiły się echem na Zamojszczyźnie, czego przykładem może być zgłoszenie akcesu do PTK już w 1907 r. przez kilku mieszkańców Zamościa i okolic (Zwierzyńiec, Józefów, Frampol), czy też powołanie do życia w 1919 r. Młodzieżowego Koła Krajoznawczego przy Gimnazjum Męskim im. J. Zamoyskiego w Zamościu. Mimo to nie doszło, jak to miało miejsce w Lublinie i Chełmie, do utworzenia oddziału PTK w Zamościu jeszcze przez szereg lat. Administracja zaborcy nie wszędzie reagowała na działalność krajoznawczą, a i w pierwszych latach niepodległości pilniejszym zadaniem była budowa własnej państwowości.

Data znaczącą dla zamojskiego krajoznawstwa był dopiero rok 1929. W tym to bowiem roku kuratorem Okręgu Szkolnego w Lublinie został Eustachy Nowicki, który widząc wychowawczo-dydaktyczne walory krajoznawstwa i turystyki, uprawianej przez młodzież szkolną, nie tylko doprowadził do powstania Okręgu PTK w Lublinie, ale także zwrócił szczególną uwagę na środowisko zamojskie, aktywne już w dziedzinie oświaty. W listopadzie 1929 roku wydelegował on do Zamościa swojego wizytatora Feliksa Araszkiewicza, będącego równocześnie sekretarzem zarządu lubelskiego okręgu, aby zainteresował działalnością PTK tutejszych pedagogów. Dr Araszkiewicz nie miał zapewne kłopotów z zainteresowaniem zamojskich nauczycieli krajoznawstwem, bowiem Zamość obchodził uroczystości w tymże roku 300 rocznicę śmierci Szymona Szymonowicza (1558—1629) — pierwszego rektora Akademii Zamojskiej, a także sposobił się do jubileuszu 350-lecia założenia hetmańskiego

grodu, jaki przypadął już w następnym 1930 r. Rocznice te rozbudziły zainteresowania społeczeństwa zamojskiego przeszłością miasta i kraju, nic więc dziwnego, że wielu mieszkańców połąkło bakcyła zorganizowanego krajoznawstwa, do którego namawiał lubelski wizytator.

W następstwie tych rozmów, jeden z czynniejszych zamojskich pedagogów gimnazjalnych i organizatorów życia społecznego — Michał Marian Pieszko — zresztą założyciel zamojskiego harcerstwa w 1918 roku i szkolnego koła krajoznawczego w 1919 r. — wezwał nauczycieli i społeczeństwo miasta do zapisywania się w szeregi PTK, a także stanął na czele komitetu organizacyjnego Oddziału, powołanego oficjalnie na spotkaniu w dniu 24 lutego 1930 roku. Ten niestrudzony wychowawca młodzieży, patriota i społecznik stanął też na czele pierwszego zarządu Oddziału PTK, wybranego na zebraniu 23 członków założycieli 10 kwietnia 1930 r. Obok niego w skład Zarządu weszli znani miejscowi nauczyciele: Walery Hłyń — wiceprezes i Stefan Miler — skarbnik.

Działalność krajoznawczo-turystyczna Oddziału ruszyła z miejsca dość energicznie. Między innymi członkowie PTK włączyli się czynnie do programu obchodów 350-lecia założenia miasta. Zarząd wystąpił z prośbą do Sejmiku i Rady Miejskiej o udzielenie dotacji na tablice reklamujące zabytki Zamościa oraz na organizację krajoznawczej biblioteki; organizowano odczyty związane z historią miasta i regionu, zaczęto przyjmować i obsługiwać pierwsze wycieczki krajoznawcze z różnych stron kraju, podjęto również prace przygotowawcze związane z utworzeniem muzeum

regionalnego przy Oddziale. To wiele jak na pierwszy, inauguracyjny rok działalności Towarzystwa w Zamościu.

Ale, jak to często z początkami bywa, i zamojskiego Oddziału PTK nie ominęły organizacyjne trudności. Wystarczyło odejście z lubelskiego Okręgu kuratora Nowickiego (przeniesionego służbowo w inny region kraju) i zajęcie się przez prezesa Pieszkę opracowywaniem pierwszego przewodnika po Zamościu, a organizacyjna działalność Oddziału zmalała prawie do zera, mimo apeli i zachęt Zarządu Okręgu i Zarządu Głównego PTK. Minimalne były działania członków, a zebrane z trudem eksponaty i gabloty, wykonane do przyszłego oddziałowego muzeum, zdeponowano w Gimnazjum Męskim, którego profesorem był Michał Pieszeko.

Niemalże zupełne milczenie Towarzystwa w hetmańskim grodzie trwało przez cztery lata. Ale czas ten nie został zmarnowany. Nie zaprzepaszczone też pierwszych osiągnięć Oddziału. Bowiem przez okres ten Pieszeko opracował i przygotował do druku wspomniany przewodnik, a wznowiający swą działalność w 1934 r. Oddział prawie potroił liczbę członków, wśród których obok 22 nauczycieli (stanowiących pierwszy skład zamojskich PTK-owców) figurowało na liście m. in. 15 urzędników i 14 przedstawicieli wolnych zawodów. Wśród członków PTK, uczestników zebrania reaktywującego organizacyjną działalność Oddziału (23 lutego 1934 r.) figurowały tak znaczące ówczesnie dla Zamojszczyzny nazwiska, jak Leon Zamecznik — starosta zamojski, Michał Nowacki — zastępca komisarza miejskiego, Leon Mirza-Kryczyński — wiceprezes sądu okręgowego, sędziowie Piotr Obniski i Tadeusz Koziorowski, dyrektorzy obu zamojskich gimnazjów — Maria Kuczyńska i Adam Szczerbowski, zastępca inspektora szkolnego — Tadeusz Przystański, lekarz, bibliofil i regionalista — Zygmunt Klukowski.

Lata 1934—1939 to już okres bardzo aktywnej i wszechstronnej niemal działalności krajoznawczej i turystycznej zamojskiego Oddziału PTK.

Jednym z jej przejawów, bardzo mocno



Michał M. Pieszeko (1889—1969) — założyciel Oddziału PTK w Zamościu

związanym z zamojskimi realiami, była społeczna opieka nad zabytkami, zarówno miejskimi, jak i znajdującymi się poza granicami Zamościa. Już w 1934 r. Zarząd Oddziału wystąpił do Urzędu Konserwatorskiego w Lublinie o spowodowanie remontu kaplicy ariańskiej w Udryczach, a później do kierownika tamtejszej szkoły o zaopiekowanie się wspomnianą kaplicą przez młodzież. W roku 1935 podjęto prace związane z rejestracją zabytków Zamojszczyzny i nawiązano w tej mierze bliższą współpracę z konserwatorem zabytków w Lublinie. Czyniono usilne starania o zachowanie grobów powstańców z 1863 r., a szczególnie o wyłączenie z normalnej gospodarki leśnej terenu grobów w Panasówce koło Zwierzyńca, wraz z otaczającym je starodrzewem, i uczynienia zeń obiektu historyczno-krajoznawczego. Dzięki tej inicjatywie możemy dzisiaj podziwiać ponad 40 buków o obwodzie pni od 2 do 4 metrów oraz szereg dorodnych, nie-

wiele bukom ustępujących jodeł, które po drugiej wojnie światowej uznane zostały za pomniki przyrody.

Działacze PTK wielokrotnie postulowali konieczność przystąpienia do kompleksowego remontu nadszarpniętego czasem zamojskiego zespołu zabytków, deklarując swoją pracę przy poczynaniach restauracyjnych. Składano też memoriały do Zarządu Miejskiego o zachowanie bądź przywrócenie historycznych nazw ulic i placów w mieście — sprawy, która nie straciła aktualności do dnia dzisiejszego i co pewien czas pojawia się w PTTK-owskich postulatach.

Swoje ochroniarskie działania skierowali zamojscy krajoznawcy także na pobliskim Krasnobród, domagając się m. in. opieki nad archiwum i biblioteką poklasztorną, a także ponownego ustawienia rozebranego barokowego ołtarza zwanego maltańskim i zrekonstruowania dawnego zegara z dwoma ruchomymi figurkami apostołów.

Działaniami ściśle związanymi z ochroną zabytków były nieustanne starania o utworzenie, a następnie rozbudowę muzeum regionalnego. Formalnie Oddział powołał je do życia 15 grudnia 1936 r. Opracowano dla niego program dydaktyczno-krajoznawczy, wyznaczono społecznych kierowników trzech jego działów, a także nietatowego kustosa w osobie znanego i aktywnego członka Zarządu Oddziału — Władysława Kabata. Właśnie on, oraz Michał Pieszko, byli najbardziej oddanymi krajoznawcami w ratowaniu rozproszonych eksponatów, najpierw po nieureczywistnionej próbie zorganizowania muzeum przez Wydział Powiatowy Zamojski jeszcze w 1926 r., a następnie później, w 1939 r. przed zniszczeniem znacznych już zbiorów przez hitlerowskiego okupanta. Umieszczone w jednej z tzw. kamienic ormiańskich i uratowane przez PTK-owców eksponaty, stały się po wyzwoleniu zaczątkiem muzeum państwowego, które z tego prowizorycznego pomieszczenia przy ulicy Ormiańskiej, pozostającego pod opieką społeczną, uczyniło swoją stałą siedzibę i którego etatowym już kustoszem pozostał nadal W.

Kabat, po wojnie również aktywny działacz w szeregach Towarzystwa.

Szeroką działalność prowadzili też zamojscy PTK-owcy w zakresie obsługi ruchu turystycznego — obsługi szeroko rozumianej, obejmującej organizację wycieczek krajoznawczych, przyjmowanie wycieczek odwiedzających Zamość, organizację przewodnictwa itp. Działania te prowadził Oddział od pierwszych lat istnienia. Świadczyć o tym mogą chociażby takie fakty, jak doprowadzenie do zorganizowania już w 1935 r. schroniska z ok. 20 miejscami noclegowymi w domu sejmiku powiatowego, a także przyjęcie w tym samym roku przez Oddział ponad 180 wycieczek szkolnych, czy też podjęcie w roku 1936 starań o założenie w Zamościu oddziału „Orbisu” dla organizacji wycieczek zagranicznych.

Chcąc posiadać kadrę zapewniającą właściwą obsługę wycieczek, Oddział od pierwszych lat poświęcał wiele uwagi przewodnictwu. W marcu 1934 r. M. Pieszko przekazał Oddziałowi rękopis przewodnika po Zamościu i okolicy, który jeszcze w tym samym roku rzecz wydrukował i rozprowadzał wśród turystów. Rozpoczęto też szkolenie przewodników. Pierwszy kurs zorganizowało w 1934 r. Młodzieżowe Koło Krajoznawcze przy Szkole Powszechnej Nr 3. Ukończyli go uczniowie klas V—VII, oprowadzający następnie przybywające do miasta wycieczki szkół powszechnych. Kolejne kursy przewodników organizował już Oddział PTK w roku 1936, 1938 i 1939. Przeszkolono na nich ok. 80 osób, z których utworzyła się grupa rozmiłowanych w mieście przewodników, na czele z niestrudzonym organizatorem życia krajoznawczego Michałem Pieszko, architektem miejskim Tadeuszem Zarembą, Adamem Klimkiem i in.

Miara skali obsługi wycieczek przyjeżdżających do Zamościa może być rok 1938, w którym obsłużono ok. 15 tysięcy wycieczkowiczów. Realizowano też własne wycieczki na Roztocze, a także w dalsze rejony kraju, m. in. do Lwowa, Krakowa, Wilna, Krzemieńca, Warszawy.

Niebagatelny był wreszcie międzywojenny dorobek popularyzatorski Oddziału, oparty przede wszystkim na akcji odczytowej. Wśród prelegentów, obok miejscowych pedagogów i przedstawicieli wolnych zawodów, znajdujemy wiele nazwisk ludzi nauki, profesorów szkół wyższych. Wymienić tu można Stanisława Siedleckiego, Stanisława Shayera, Kazimierza Zakrzewskiego, Stanisława Arnolda, Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego, Jana Zachwatowicza, Stanisława Herbsta, Zygmunta Szwejkowskiego, Kazimierza Piekarskiego, Emila Kipę.

Działalność krajoznawcza Oddziału i jego oddziaływanie na zewnątrz skierowane było w szczególności do młodzieży szkolnej. Tak było chyba w całym kraju od początków istnienia PTK, jak było i na terenie Zamościa. „Młodzieżowa” działalność krajoznawczo-turystyczna pojawiła się tu znacznie wcześniej niż formalne narodziny Oddziału, jako efekt oddziaływania rozwinętych już poczynań Towarzystwa w innych rejonach kraju. I tu trzeba wrócić do nazwiska Michała Pieszki, który już w 1919 r. założył Młodzieżowe Koło Krajoznawcze przy Gimnazjum Męskim im. J. Zamoyskiego. W roku 1921 koło takie powołano też w Gimnazjum Żeńskim im. M. Konopnickiej. Popularyzację tej formy działalności organizacyjnej młodzieży szkolnej prowadzili również od 1930 r. członkowie Oddziału PTK, patronującego tym inicjatywom. W roku 1937 działało już siedem MKK w szkołach zamojskich (3 w gimnazjach — męskim, żeńskim i kupieckim, 3 w szkołach powszechnych — nr 3, 5 i 6, oraz jedno przy hufcu ZHP), a także po jednym w gimnazjum w Szcebrzeszynie i szkołach powszechnych w Łabuniach i Zwierzyńcu. Ponadto w dwu dalszych zamojskich szkołach powszechnych połączono działalność krajoznawczą z pracą drużyn harcerskich, nie powołując w nich MKK. Tak więc w 12 szkołach młodzieżowa działalność krajoznawcza miała formę zorganizowaną. Było to znaczne osiągnięcie.

Tych kilka przykładów krajoznawczo-turystycznej, społecznej pracy członków Towarzystwa, nie wyczerpujących wszystkich form podejmowanej działalności, dla

niewielkiego środowiska zamojskiego było bardzo istotne i zaowocować miało w powojennej przyszłości jakże rozrzeszoną kontynuacją. A przecież liczba członków Oddziału w latach 1930—39 była raczej skromna. Z 23 nauczycieli, którzy powołali Oddział, wzrosła do 92 osób w roku 1939. Cechowała ich jednak wyjątkowa pracowitość i oddanie ideałom krajoznawstwa, a zarazem osobista skromność. Niech świadczą o tym następujące przykłady: Michał Pieszko, po opracowaniu tekstu przewodnika po Zamościu i okolicy, przekazał rękopis Oddziałowi zrzekając się również na jego rzecz przysługującego mu honorarium autorskiego; Henryk Rosiński (miejscowy notariusz i prezes Zarządu w latach 1935—1939) wielokrotnie finansował znaczne nawet wydatki Oddziału na prelekcje i pokrywał deficyty w jego kasie. W roku 1938, gdy Zarząd Główny PTK zwrócił się do Zarządu Oddziału o nadesłanie wniosków odznaczeniowych dla najaktywniejszych działaczy, prezes Rosiński i Zarząd oceniając skromne wyniki swej wieloletniej pracy uznali, że tak wśród nich, jak i wśród pozostałych członków Towarzystwa nie ma osób dostatecznie zasłużonych.

Zbliżająca się zawierucha wojenna przerwała ciągłość pracy i szereg ambitnych zamierzeń Oddziału nie mogło się już doczekać urzeczywistnienia. Zamojszczyzna poddana okrutnej akcji wysiedleńczej, zamieniona została na teren walk partyzanckich i odwetowych krwawych represji niemieckich. Jak wszędzie, tak i tu, na ziemi zamojskiej Niemcy dość skutecznie likwidowali przedstawicieli inteligencji i działaczy organizacji społecznych. Represje te nie ominęły i grupy PTK-owców; dwóch wieloletnich członków Zarządu Oddziału — prezes Henryk Rosiński i Stanisław Przybyłowicz stracili życie w hitlerowskich obozach.

Po 1945 r. nastąpił okres braku zorganizowanej działalności PTK w Zamościu. Została ona reaktywowana dopiero w listopadzie 1948 r., a wśród członków Zarządu Oddziału znaleźli się znów oddani idei krajoznawstwa działacze okresu między-

wojennego: Michał Pieszko (jako wiceprezes), Władysław Kozłowski (jako prezes), Władysław Kabat i inni.

Nielatwe były warunki pracy w pierwszych latach powojennych. Brak lokalu dla pomieszczenia biura i gromadzenia eksponatów muzealnych, rozproszenie wielu materiałów i biblioteki, a także brak środków finansowych na jakąkolwiek działalność, stanowiły poważną przeszkodę w pracy Oddziału. Oddanie sprawom krajoznawstwa wypróbowanych społeczników pozwala jednak utrzymać Oddział w tych wcale niełatwych dla społecznych stowarzyszeń czasach. A przyjęcie i obsłużenie w roku 1950 około 500 wycieczek z różnych stron kraju oraz zorganizowanie kursu przewodników dla 52 uczestników może być tej działalności namacalnym wykładnikiem.

17 grudnia 1950 r. w wyniku połączenia PTT i PTK powstało PTTK, które przejęło tradycje swoich poprzedników. Niewiele też na razie zmieniło się w zamojskim Oddziale, nawet w jego strukturze, bowiem nie istniały na Zamojszczyźnie komórki PTT. A i nowe władze Towarzystwa wybrane w 1951 r. składały się prawie wyłącznie ze starych działaczy, jak Michał Pieszko i Adam Klimek, wiceprezesi, Mieczysław Oleszek — sekretarz, Władysław Kabat i Tadeusz Zaremba — członkowie Zarządu. Zapewniali oni możliwość płynnej kontynuacji działalności, chociaż w ciągu najbliższych kilku lat różne dziedziny życia społecznego, a więc turystyka i krajoznawstwo również, miały zostać poddane ciężkiej próbie.

BIBLIOGRAFIA

- Historia Oddziału PTTK w Zamościu (1930—1969)*, w oprac. H. Gawareckiego i M. Pajdowskiego, Zamość 1969
- T. Twardowski, *Z dziejów PTK—PTTK w Zamościu*, Zamość 1980